

# Walka z gotówką w Unii Europejskiej trwa

11 marca 2024

Unia Europejska planuje zaostrzyć limity w obrocie gotówką. Rząd Tuska przebiera już nogami i zapowiada, że przepisy jak najbardziej przyjmie.



Pod pretekstem walki z „przeciwdziałaniem praniu brudnych pieniędzy” Bruksela faktycznie walczy z naszą wolnością i zamierza znacznie ograniczyć obrót gotówką. Trudności zaczną się już przy 3 tys. euro.

Przy transakcjach w kwocie od 3 do 10 tys. euro ma być weryfikowana tożsamość klientów. Jeśli wartość transakcji przekroczy 10 tysięcy euro, to powinna zostać przeprowadzona wyłącznie przez rachunek bankowy. W przypadku, gdy zajdzie podejrzenie nielegalnej działalności, będzie trzeba zgłosić sprawę właściwym organom. Obowiązek weryfikacji miałby dotyczyć m.in. instytucji finansowych, banków, agencji nieruchomości czy podmiotów zarządzających aktywami. Państwa członkowskie będą mogły jednocześnie ustalać niższe limity maksymalne.

Unijne przepisy mają także w sposób szczególny objąć rynek kryptowalut. Dostawcy będą zobowiązani do przeprowadzania kontroli w przypadku transakcji od 1 tys. euro wzwyż. Będą też musieli weryfikować tożsamość swoich klientów. Inną gałęzią, którą na tapet bierze Bruksela, jest branża dóbr luksusowych. Kontrolować swoich klientów oraz zgłaszać podejrzane transakcje będą musieli sprzedawcy metali i kamieni szlachetnych, biżuterii, luksusowych pojazdów czy dzieł sztuki.

Regulacje muszą jednak być oficjalnie zatwierdzone przez Europarlament i Radę UE. Wiążą się one z przyznaniem organom ścigania – w tym służbom celnym itp. – rozszerzonych uprawnień. Co więcej, uzgodniono, że na poziomie unijnym powstać powinien kolejny urząd – tym razem ds. prania brudnych pieniędzy.

Nowe przepisy miałyby obowiązywać od 2027 roku. Posłowie Konfederacji – Krzysztof Muława, Krzysztof Bosak, Witold Tumanowicz oraz Karina Bosak – zwrócili się do ministra właściwego ds. Unii Europejskiej z pytaniami o nowy unijny maksymalny limit płatności. Odpowiedzi udzielił minister finansów Andrzej Domański. „W aktualnej niestabilnej sytuacji zwiększonych zagrożeń w sferze bezpieczeństwa, Rząd RP uznaje za zasadne wzmocnienie i ujednoczenie ram prawnych UE w obszarze zwalczania prania pieniędzy i finansowania terroryzmu jako rozwiązanie dające szansę na likwidację istniejących luk i uszczelnienie aktualnych regulacji, a co za tym idzie, utrudniające działalność przestępczą w tym obszarze” – odpowiedział Domański.

Zaznaczył też, że limity – przynajmniej na razie – nie będą dotyczyły „płatności niezwiązanych z prowadzoną działalnością zawodową dokonywanych pomiędzy osobami fizycznymi oraz do płatności dokonywanych w placówkach instytucji kredytowych, instytucji pieniądza elektronicznego oraz instytucji płatniczych”.

W Polsce od stycznia 2024 roku miały obowiązywać zaostrzone limity w obrocie gotówką. Wprowadził je rząd Mateusza Morawieckiego w ramach tzw. Polskiego Ładu. Przedsiębiorcy między sobą mieli się rozliczać bezgotówkowo w kwocie powyżej 8 tys. zł, a na linii konsument-przedsiębiorca limit ten ustanowiono na kwotę 20 tys. zł. W trakcie kampanii wyborczej rząd Morawieckiego się z tego wycofał. Klasie politycznej ostrzejsze limity nagle się odwidziały. Przeciwno nim głosowali zarówno wszyscy z PiS-u (którzy wcześniej, w ramach tzw. Polskiego Ładu, nowe limity poparli), jak i wszyscy z PO (którzy teraz, na wniosek UE, jednak ten limit poprą). Ostatecznie pozostał limit 15 tys. zł, który obowiązuje przedsiębiorców. Powyżej tej kwoty trzeba dokonywać płatności za pośrednictwem rachunków płatniczych.

Atak na możliwość płacenia gotówką wciąż jednak trwa. I choć napotyka on pewien opór, to wiele wskazuje na to, że finalnie totalniacy osiągną swój cel.

Całą odpowiedź ministra Domańskiego na interpelację posłów Konfederacji można przeczytać [TUTAJ](#).

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)